

two maturalne Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie. Zapewne w czasie wojny miała jakieś możliwości kształcenia, ale o tym nigdy nie wspominała.

W październiku 1948 roku rozpoczęła studia na anglistyce KUL. Zebrała kilka profesorskich podpisów o wysłuchaniu wykładów, ale żadnego egzaminu nie zaliczyła. Pracowała przez kilka lat jako sekretarka w Liceum Sztuk Plastycznych. Była instruktorem kulturalno-oświatowy w związkach zawodowych i w Wojewódzkim Wydziale Kultury. Szybko zjednywała zaufanie i uznanie przełożonych. Ceniono jej energię i zaangażowanie w realizację powierzonych zadań. Dzięki tym predyspozycjom, chociaż z „poważną plamą w życiorysie” i nie należąc do partii, otrzymała w 1956 roku kierownictwo Miejskiego Domu Kultury.

Miejski Dom Kultury został powołany jeszcze z woli nieboszczyka Bolesława Bieruta, który w geście „dobrodusznej wspaniałości” z okazji dziesięciolecia Polski Ludowej jako dowód „demokratyzacji” reżimu postanowił zlikwidować istniejące na Zamku od lat dwudziestych dziewiętnastego wieku więzienie, a gmach przeznaczyć na cele kulturalne. (...) Irena Szczepowska została jego kierowniczką. Otrzy-

mała to stanowisko dzięki przyjaźni z aktorką Jadwigą Grossman, która w tym czasie piastowała godność kierownika Wojewódzkiego Wydziału Kultury.

#### **Edward Balawejder:**

Życie Ireny Szczepowskiej-Szychowej nie było łatwe i proste, ale zawsze było dobre. Tę dobroć wyniosła z wiejskiej atmosfery domu rodzinnego, doświadczeń wojennych, prześladowań sowieckich, trudnego okresu odnajdywania się w nowej rzeczywistości. Posiadała jednak wyjątkowy sekret nieustającej ciekawości i radości życia pozwalający na cieszenie się z tego, co się ma, co nas otacza, co można zrobić i dać innym. To udzielało się nam wszystkim, którzy zetknęli się z nią i zachęcało do trwania w tej specyficznej wspólnocie ludzi nie sprawdzających życia, ale pokazujących siebie z jak najlepszej strony, ludzi chcących coś dobrego zrobić, ludzi szczerze wierzących w urzeczywistnienie swoich marzeń.

Fragmety książki:

*Pani Irena*, wydawca: WOK, Lublin 2018  
s. 5-6, 51, 71



*Członkowie Kolegium Wojewódzkiego Domu Kultury*

Od lewej: Maria Majewska, Franciszek Podraza, Zofia Kaleta, Irena Szczepowska, Stanisław Weremczuk, Jerzy Cywoniuk, Romana Piech, Elżbieta Kuśmicka, Józef Zięba, Halina Ksieska w kostiumowej oprawie Ryszarda Tkaczyka, który graficznie opracował folder na Jubileusz 10-lecia

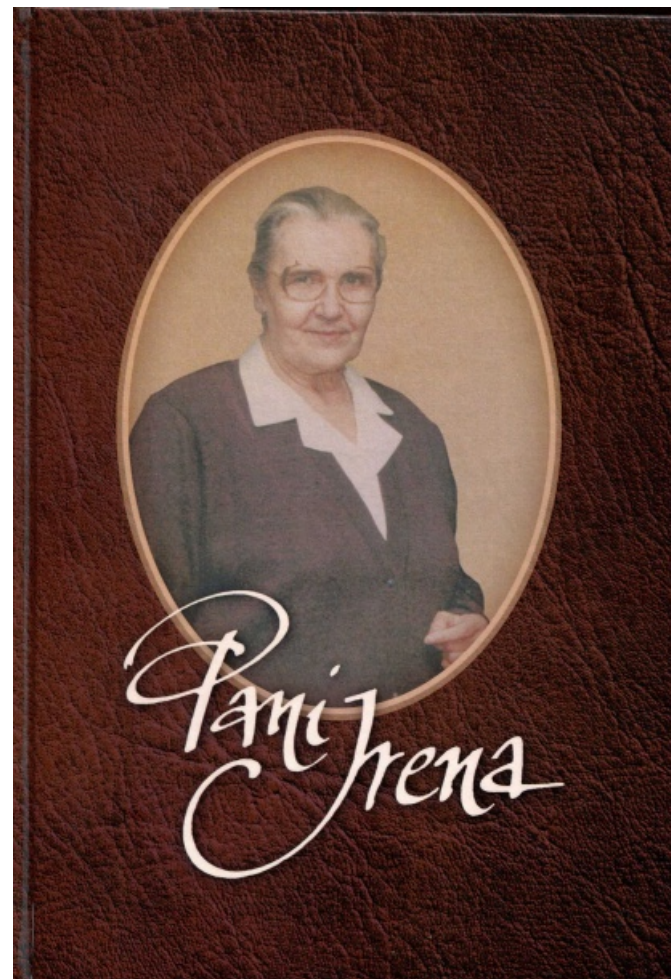


**Dom Kultury**  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



## Wieczór wspomnień i promocja książki o **Irenie** **Szczepowskiej-Szychowej**

- pierwszej dyrektor  
Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie





Ostatnie zdjęcie Pani Ireny przekazane Edwardowi Balawejderowi przez Jej męża

#### **Barbara Górecka:**

Nie ma Jej od 18 listopada 1993 roku. Niewiele o sobie mówiła, ale z napomknięć, dopowiedzi czy rozmów z bliskimi osobami - wiedzieliśmy sporo o jej życiu. Pochodziła z Kresów Wschodnich. Urodziła się 31 stycznia 1925 r. w Sołwinie - to dwustuhektarowy majątek, jaki jej rodzice kupili po przeniesieniu się z Kurlandii na Wołyń, blisko miasteczka Rożyszcze nad Styrem. O tym miasteczku mówiła z wielką czułością - nawet to, że można tam było utopić się w błocie, było ważne. Wspominała małe, ubogie, mroczne sklepiki i błędy ortograficzne w ich szyldach. (...) Zapytała ją kiedyś Alina Radomska-Trochimiukowa, z jakiej miejscowości w Kurlandii przenieśli się jej rodzice. Usłyszałam nazwę tej miejscowości, ale z rozmowy zapamiętałam tylko to, że w czasie przeprowadzki w Wilnie urodziła się jej starsza siostra Maria. Rodzice Ireny to mama - Janina z Mianowskich, która ukończyła Konserwato-

rium Muzyczne w Kijowie, a potem kursy rolnicze Kozera. Tata, Waław Szczepowski był inżynierem rolnikiem, ukończył z dyplomem Instytut Rolny w Puławach. Miała starszego o 10 lat brata Jerzego i o 6 lat starszą siostrę Marię, nazywaną przez rodzinę i osoby bliskie Marutą.

#### **Józef Zięba:**

Irenę Szczepowską po raz pierwszy spotkałem w burzliwych dniach „Października” 1956 roku. W jakich okolicznościach, już nie pamiętam, ale zapewne na jakimś wiecu lub zebraniu, na którym dyskutowano o sprawach lubelskiej kultury.

Pani Irena, tak ją wszyscy nazywali, była postawną, pełną energii, przystojną, trzydziestoletnią brunetką. (...) Przed wojną jakieś związki łączyły ich rodzinę z Lublinem. Jej starszy brat, Jerzy, studiował na KUL-u. Należał do młodolite-rackiego środowiska Lublina, które pozostawało pod urokiem i wpływem Józefa Łobodowskiego. Nic więcej o przedwojennych związkach Szczepowskich z Lublinem nie wiem. (...) Podobno brat Ireny (podchorąży?) po zakończeniu działań wojennych wrócił do rodziny i po czymś donosie został aresztowany. Zginął w Katyniu. Na wiosnę 1940 roku (może 1941?) matka aresztowanego (o ojcu nie mam żadnych wiadomości) z dwiema córkami, Marią (Marutą) i Ireną, zostały wywiezione do Kazachstanu. Maruta miała wówczas 22 lata, Irena 15. Kiedyś żartobliwie wspomniała, że pasła barany. Jako siedemnastolatka zgłosiła się 16 marca 1942 roku do armii Andersa. Została włączona do Oddziałów Pomocniczych Służby Kobiet. Została kierownicą ciężarówki wojskowej, w której przemierzyła cały Bliski Wschód i Włochy.

31 maja 1947 roku przyплыnęła z Anglii statkiem do Gdyni i została zarejestrowana jako repatriantka. Przyjechała do Lublina. Dzięki pomocy Wandy Papiewskiej została kierowniczką biblioteki Lubelskiej Spółdzielni Spożyców. Jednocześnie nadrabiała braki wykształcenia. W „ekspresowym tempie” już w dniu 14 lutego 1948 roku otrzymała świadec-



**Dom Kultury**  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

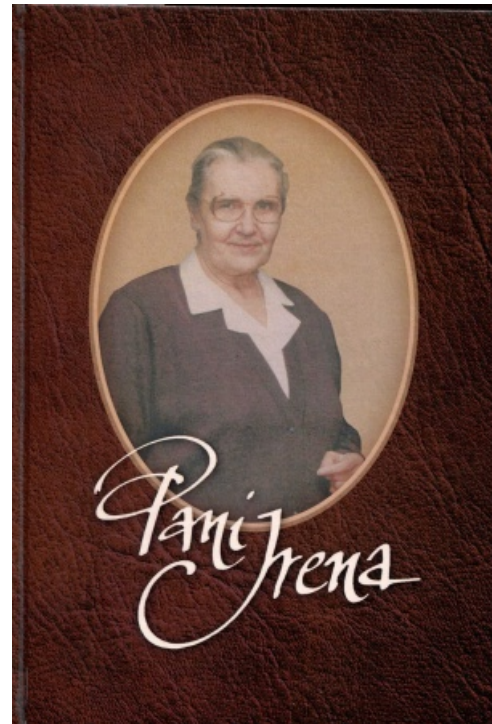


# Wieczór wspomnień i promocja książki o **Irenie** **Szczepowskiej-Szychowej**

- pierwszej dyrektor

Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie

O Pani Irenie pisali:



- **Józef Zięba** *Pani Irena*
- **Mieczysław Trochimiuk** *Ach, kędyż są drzewiejsze śniegi*
- **Halina Chabros** - *Rozmowa 1976 Tak rodził się dom kultury*
- **Barbara Górecka** *Gwoździe i inne delikatesy*
- **Krystyna Chruszczewska** *Princessa Irene*
- **Maria Koziół** *Od nieznanym do przyjaciółki*
- **Edward Balawejder** *Świadomość wyboru Ukłon dla Ireny*
- Notatki z pewnej rozmowy *Tyle rzeczy uleciało z wiatrem?*
- **Elżbieta Kuśmicka, Zdzisław Kłosowski, Zygmunt Mańkowski, Kazimiera Walczakowa, Mirosław Derecki, Tytus Wiłski** - *Wspomnienia 1986*
- **Maria Brzezińska** *Zelazo*
- *List z sanatorium*
- **Franciszek Piątkowski** *Legenda tamtych lat*
- **Al Leszek Gzella, Tadeusz Okieńcyc, Mał i lubelska rodzina katyńska, Hanna Wysocka** - *Wspomnienia zamieszczone w lubelskiej prasie po pogrzebie*
- **Wiesław Kaczkowski** *Mój jeden grosz*

Prowadzenie  
**Anna Kistelska i Wiesław Kaczkowski**

Spotkanie odbędzie się

**w poniedziałek 21 stycznia 2019 r. o godz. 18.00**

w Domu Kultury LSM w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29,

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

**Wstęp wolny**

W czasie spotkania będzie można nabyć książkę - *Pani Irena*, wydawca: WOK, Lublin 2018